

Anna Dymna

Smok Wawelski

Po sukcesach Marysi Wilczur w „Znachorze” czy Ani z trylogii o Pawlakach i Kargulach Chęcińskiego zauroczyła pół Polski. I tak jest do dziś. Jest coś w jej oczach, uśmiechu, w głosie, że ludzie chcą ją oglądać, słuchać...

- Czy żałuje Pani jakiegóś momentu w swej karierze, jakiejs niewykorzystanej szansy?

- Całe życie pracowałam tylko nad tym, co mnie naprawdę pasjonowało. Może kiedy byłam młoda, grałam w rzeczach, w których nie powinnam. Nie wiedziałam, że można odmawiać. Nawet te mniej wartościowe rzeczy, w których brałam udział, nauczyły mnie warsztatu, obycia przed kamerą... Nigdy nie zagrałam w czymś, w czym nie chciałam grać, co było sprzeczne z moimi przekonaniem.

- Jaki był najtrudniejszy moment w Pani życiu?

- Nie lubię o tym mówić, sprawia mi to ból. Te tragedie wbrew pozorom bardzo mnie wzmocniły. Musiałam

- Nie lubię o tym mówić, sprawia mi to ból. Te tragedie wbrew pozorom bardzo mnie wzmocniły. Musiałam

- Nie lubię o tym mówić, sprawia mi to ból. Te tragedie wbrew pozorom bardzo mnie wzmocniły. Musiałam

W scenie z filmu Marka Brodzkiego „Wiedźmin”.



ND

21.30

27 stycznia **TVP 2**
Boża podszewka

albo się załamać i przestać oddychać albo sobie poradzić. Może tylko w środku jestem czasami smutna, jednak na zewnątrz tego nie widać. Za to umiem cieszyć się



W serialu Izabelli Cywińskiej „Boża podszewka”.

drobiazgami, których wcześniej nie dostrzegałam.

- Kiedyś powiedziała Pani, że czuje się jak Smok Wawelski...

- Miejscowi ludzie się cieszą, że jestem aktorką krakowską, chyba mnie lubią. Nigdy Krakowa nie zdradziłam, a wierność jest cenna **-** prawda? Smok Wawelski

Choć życie jej nie rozpieszczalo, zachowała wiele optymizmu.

wziął się stąd, że już kilkakrotnie spotkałam wycieczkę, która prosząc o zdjęcie ze mną krzyczała ku ucieście gapiów: Pani Aniu! Już mamy z Wawelem, ze smokiem, z Sukiennicami, możemy teraz z panią? Mój mąż śmieje się, że robię za smoka i za bytek Krakowa.

Rozm. Andrzej Leśniewski